

# Kajman, Definicja: Hater (ft. BRK, Onar, Młody M

Kto ty jesteś?

Mówią na mnie hater, glam rap fan  
Gdziekolwiek wejdę czeka mnie ban  
Ta ja cham!

Sram na to, bo mam ochotę tutaj przelać żal  
Każdy łąch z chujowym głosem na kolek wiesz majk  
W krainie wiecznej pijanej polonii  
Gdzie Internet jedynym orężem by coś udowodnić jest  
Jestem pewien ich zbrodni na rapie  
Chuj mnie obchodzi czy to ten czy tamten  
To pseudo król ceremonii  
To podziw, bo to raczej kult chorej troski  
Jak goni to (?)  
To szczur powie, że jest dobry  
Naprawdę to takie słabe  
Ja wiem, są wyjątki  
Ale też trzeba umieć czasem przypropsować zwrotki  
Karma ich goni, nasza definicja ich boli  
Jak tak trzeba pierdolić  
Wiec wracam zamknąć im mordy  
Nie życzę agonii tylko kontroli nad umysłem  
Żeby palce ich dłoni na pałę nie były w klawisze  
Ej!

Mówią na mnie Don Detonator  
Kolejny wybuch i znowu wyleci przesyłu zator  
Co ty na to?  
Hejt, hejt, tak goni ciągle  
Znowu wciskasz ?play? i bunt prosto w mordę  
Ciekawe czego słuchasz  
A przy komputerze na pewno nie tego numeru  
Bo spaliłby ci twoją wieżę  
Tani (?)  
Spróbuj wejść w nasze kręgi  
Za każdy pocisk, leci rykoszet, zaciśnij żeby!  
To nie lista przebojów dla studentów na żelu  
To walizka napojów leci prosto do swego celu  
Dobrze wyceluj, zanim pociągniesz za spust  
Mechanizm obronny wywołuje jad z naszych ust

My mamy cel  
Wiem na pewno, że  
Hip-hop poradzi sobie  
Wiec nie pierdol, lecz  
Hip-hop ma się dziś dobrze  
I ty wiesz to też  
Definicja hejt  
Ciągle jest ich więcej  
/2x

Ej hejter, szczerze nie znamy się tak jakoś lepiej  
Ty wiesz o mnie wszystko, ja o tobie nic nie wiem  
Bądź grzeczny bo żyłka tolerancji twojej mamie zaraz pęknie  
Kto będzie teraz płacił za Internet?  
Ej hejter, jesteś anonim jak pijak na mityngach  
Tylko on już się przyznał, ty żeś jeszcze się nie przyznał  
Że masz problem, wielki jak tnatry  
Wracasz przed komputer rzucić przemyśleń kilogramy  
My piszemy, działamy, my piszemy, nagrywamy  
Ty piszesz obesrany, ty piszesz obesrany,  
Ej hejter, piszesz bluzgi których byś nie powiedział na głos  
Przejdą ci przez monitor, ale nie przez gardło  
Strach rodzi agresję, agresja niepewność  
Chcesz zniszczyć świat, a wyglądasz jak dziecko

Podobno raz mnie spotkałeś, i to nawet pysk w pysk  
Akurat coś ci wypadło i musiałeś wyjść

Jak złapię kostkę na łyżkę przelewam przez nią trunek  
Już czuję jak rozchodzi się woń anyżu z piołunem  
Ło jej wcześniej, za oknem widzę łunę  
Spiesznie przechylam szklanke i idę na taksówkę  
Zostajesz sam i masz tylko ten komputer  
Na forum jesteś kimś ? ty i wirtualni kumple  
Życie jest okrutne, ale to nie moja wina  
Ja próbuję zmieniać los, ty wolisz przeklinać  
Kluby, koncerty, studnio, płyty, chillout  
Teksty i bity, klipy, znów nawijam  
Ziomki, melanże, praca, dom, rodzina  
A ty przeznaczasz swój czas żeby klikać  
Moi ludzie ze mną, w sercu ich opinia  
Tu swój pozna swego i nikt cię nie przywita  
Bo to szacunek buduje pozycję na ulicach  
A ty jak chcesz możesz sobie wziąć mojego vipa

My mamy cel  
Wiem na pewno, że  
Hip-hop poradzi sobie  
Wiec nie pierdol, lecz  
Hip-hop ma się dziś dobrze  
I ty wiesz to też  
Definicja hejt  
Ciagle jest ich więcej  
/2x

Przed chwila zwałem konia pod gang bang i Sashe Grey  
Spermę zwiniętą w chusteczkę spuściłem w swoim wc  
W takich chwilach by być cicho puszcza youtube z Twoją płytą  
Za ścianą ojciec zwyroł wznów nazywa matkę cipą  
Włodi poucza nie pozwól skurwić się siostrze  
Molesty nie znam dobrze, siostra szlagierem na ośce  
Jestem gimbussem, pieprze ta budę, pieprze naukę  
Kolegów mam w dupie, żadnego nie lubię  
Zresztą z wzajemnością  
Noszą Stoprocent i Prosto,  
Niech pierdola się, kupił ojciec bananowcom  
Po bracie koszulka slayer i stary (?)  
Wiadomo w kim bardziej na fazie jest ssg  
Podbiłem po koncercie po autograf i zdjęcie  
W chuju mam Twoje zmęczenie i że było już po trzeciej,  
olałeś mnie a ja też kładę wokale, trzy tracki nagrałem  
Za kare w glam rapie na fazę nazwę Cię łakiem